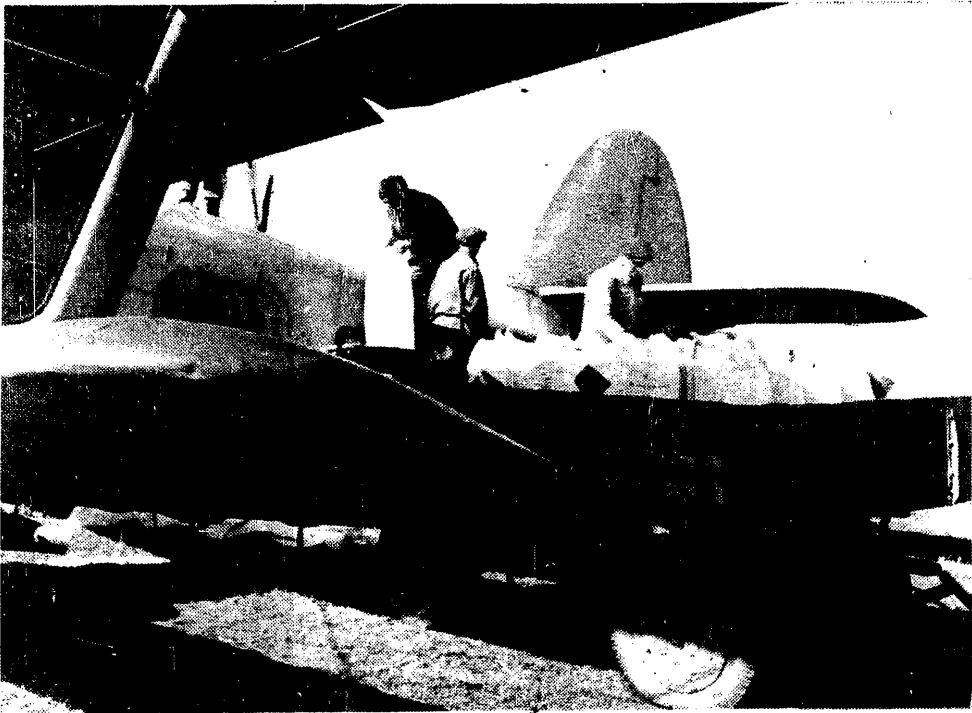




W kombinacie rolniczym PGR Ptaszkowa (woj. poznański) rolnicy korzystają z usług samolotu przy wysiewaniu nawozów azotowych pod żyto pastewne. Dziennie samolot obsiada nawozami ok. 150 ha. Ogółem obsianych tu będzie 1 000 ha oziemi i użytków zielonych. Na zdjęciu: ładowanie nawozów azotowych do samolotu.

Na przykładzie woj. poznańskiego

Kryteria ekonomicznej opłacalności PGR

KLEMENS RATAJCZAK

MOWIAC o państwowych gospodarstwach rolnych nie sposób pominąć okresu dyskusji, wynikających z niepewności co do samej koncepcji tej formy gospodarowania. Dziś już nikt chyba nie zaprzeczy, że w rolnictwie polskim obejmującym około 36 proc. ludności, którego 84,7 proc. użytkowników znajduje się we władaniu gospodarstw indywidualnych, rola PGR jest szczególnie duża.

Wydać się, że obecnie, wskutek dokonujących się przemian strukturalnych naszego rolnictwa, gospodarstwa państwowe, nie rezygnując z funkcji usługowo-wdrożeniowej w stosunku do całego rolnictwa, muszą w swej działalności gospodarczej coraz bardziej przechodzić na wzmocnienie rachunku gospodarczego zwłaszcza, że wszystkie wskazują na to, iż wskutek kurczenia się sektora indywidualnego poprzez likwidację gospodarstw podupadłych i nie mających następców, sektor państwowy będzie szybko rola.

W 1967 r. gospodarstwa państwowe miały we władaniu 2 625 tys. ha użytków rolnych, a ich produkcja globalna wynosiła blisko 29 mld zł. Przy tak olbrzymim i stale wzrastającym stanie posiadania i produkcji coraz bardziej nasuwa się pytanie, jakim

kosztem osiąga się te efekty, a ściślej, jakie występują tu tendencje. Nie pomijając danych dotyczących wszystkich PGR, zagadnienie to przedstawimy na przykładzie PGR - Poznań, których sytuacja produkcyjna i ekonomiczna może dać odpowiedź na wiele pytań stawianych przed tą formą gospodarowania.

Gospodarowały one w 1967 r. na 300 tys. ha, co stanowiło 11,2 proc. wszystkich użytków rolnych PGR w Polsce. PGR należące do Zjednoczeń Hodowli Zwierząt Zarodowych, Hodowli Roślin i Nasiennictwa, Departamentu Oświaty i innych jednostek nierolniczych, jako gospodarstwa wyspecjalizowane odbiegają poziomem intensywności i efektywności od przeciętnych PGR. Przeto dalsze dane obejmować będą tylko gospodarstwa podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu. Zaznaczyć wypada, że dysponowały one w 1967 r. w kraju 86,3 proc., a w Poznańskim 80 proc. wszystkich użytków rolnych PGR.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że gospodarstwa województwa poznańskiego prowadzą znacznie bardziej intensywną gospodarkę od przeciętnej w kraju, co można wywnioskować z wysokości nakładów oraz stanu inwestycji z tego na 100 ha użytków. Spójrzmy na poniższe liczby.

Nakłady pieniężne PGR na 100 ha uż. rolnych w tys. zł

Woj. Zjedn.	1961/62	1964/65	1967/68
Ogółem	644	864	1064
Poznań	808	1022	1454

Obsada zwierząt PGR na 100 ha uż. rolnych

	1963	1965	1968
Ogółem	69,4	69,4	64,8
Poznań	61,9	63,3	73,4
Ogółem	35,3	37,3	37,3
Poznań	71,6	74,3	75,4

Wzrost (w sztukach dużych)

	1963	1965	1968
Ogółem	64,9	67,1	81,6
Poznań	67,1	66,4	73,3

Należy podkreślić, że tempo wzrostu intensywności, jak na warunki rolne, jest bardzo szybkie we wszystkich gospodarstwach z widoczną przewagą PGR - Poznań. Kierunek ten odpowiada tendencji współczesnego rolnictwa i podyktowany jest nie tylko wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, lecz także, a w wielu przypadkach głównie, rachunkiem ekonomicznym.

Produkcja na jednostkę powierzchni musi osiągnąć tzw. optimum, to znaczy, że przy danym stanie wiedzy nie może być ani większa, ani mniejsza, gdyż w obu

przypadkach będzie to prowadziło do pogarszania się efektywności nakładu. O poziomie produkcji decyduje (przy innych niezmienionych warunkach) poziom intensywności. Tymczasem jest rzeczą ogólnie znaną, że poziom intensywności, w tym również w PGR poznańskich, mimo szybkiego tempa wzrostu, był za niski. Wpłynęło na to szereg okoliczności. Intensywność jest wyrazem sumy pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę powierzchni użytkowanej rolniczo. Ponieważ ilość siły roboczej jest w PGR w porównaniu z gospodarką indywidualną znacznie niższa i w związku z silnym odpięciem do innych zawodów na jej wzrost liczyć nie można, stąd głównym źródłem intensyfikacji w PGR mogła być tylko praca uprzedmiotowiona, tj. wzrost środków produkcji. Mówiąc o substytucji pracy żywej przez uprzedmiotowioną mamy na myśli

dużący wpływ miały PGR województw północnych i zachodnich) poważnie różniła się na korzyść PGR poznańskich, niższym natomiast nie różniła się ich struktura produkcji. Tymczasem nawet dla tych ostatnich struktura produkcji była za intensywna w stosunku do ich siły produkcyjnej. Można więc uznać za uzasadnioną podjętą w ostatnich latach decyzję przechodzenia na bardziej ekstensywną, zbożową strukturę produkcji. Jej skutki wykazują poniższe liczby.

Tabela 1
Zmiany w strukturze głównych upraw w PGR - Poznań w proc.

Lata	1964	1968
Zboże ogółem	44,4	49,3
w tym pszenica	10,8	12,1
Wzrost cukrowe	4,9	4,0
Ziemniaki	1,9	2,3
Strączki	4,3	4,4
Pastewne	27,3	24,4

Ekstensyfikacja struktury i intensyfikacja nakładów zbliżają do siebie optimum produkcji i pozytywnie wpływają na efektywność gospodarowania.

Następnym zagadnieniem w omawianej problematyce jest sprawa stosowanych mierników. W praktyce, jak to pokazano na przykładzie danych zaczerpniętych ze sprawozdań PGR, stosuje się miernik produkcji końcowej i wy-

wystarczającym miernikiem jest wynik finansowy. Jest on bowiem różnicą nakładów i przychodów, traktując więc w sposób jednoznaczny jako nakład tak poważną pozycję, jaką są płace, a które w PGR - Poznań w roku gosp. 1966/67 wynosiły prawie 27 proc. całości nakładów. Płaca zaś, jak wiadomo, spełnia również rolę dochodu dla pracownika. O tym, która z funkcji ma być w danym momencie bardziej wyeksponowana, decydują wszystkie czynniki z nią związane, które swym zasięgiem wychodzą daleko poza dany zakład, całą gałąź a nawet dział gospodarki narodowej.

Uwzględniając stopień trudności wynikający z warunków pracy w rolnictwie, szybko postępujący proces technizacji, który pociąga za sobą wzrost zapotrzebowania na kwalifikowaną kadrę — istnieje potrzeba coraz silniejszego uwzględnienia dochodowej funkcji plac. W tej sytuacji dla stosunków w PGR najbardziej przydatnym miernikiem jest produkcja czysta, będąca różnicą między wysokością przychodu i nakładami rzeczowymi. W tym ujęciu po stronie kosztów pozostaje tylko ta część nakładu, która posiada wyłącznie charakter kosztu.

Ze względów czysto technicznych obliczeń produkcji czystej dokonano tylko dla PGR - Poznań. Należy stwierdzić, że wielkość ta na jednostkę środków trwałych oraz na jednego zatrudnionego wyraźnie rośnie. Mówią o tym liczby tab. 5.

Warto zwrócić uwagę, że rośnie również suma produkcji czystej na jednostkę plac, mimo że ta ostatnia wzrosła w ciągu lat 1962/63 — 1967/68 z 16 133 do 20 120 zł, tj. o ponad 24 proc. Można stąd wysnuć wniosek, że proces technizacji PGR pozytywnie wpłynął na efektywność gospodarowania, że poprawił się stopień wykorzystania nakładów rzeczowych i usług pochodzących z zakupu.

To ostatnie stwierdzenie jest tym bardziej godne podkreślenia, że w wielu przypadkach nastąpił w ostatnich latach bardzo szybki wzrost kosztów niektórych inwestycji. I tak np. koszt jednego stanowiska w obszarze wzrósł w ciągu lat sześćdziesiątych z około 11 tys. zł do około 25—27 tys. zł. Oczywiście w tym czasie nastąpiły zmiany rozwiązań konstrukcyjnych i wyposażenia budynków. Tym niemniej — jak sądzą użytkownicy — tylko jedna trzecia wzrostu kosztów znajduje uzasadnienie w zmianach rzeczowych.

Wyższy poziom rozwoju oparty na bardziej skomplikowanych formach organizacji wymaga nowych, bardziej skutecznych, odpowiadających danemu etapowi form zarządzania i oceny. Jednym z niedociągnięć w tej dziedzinie, szczególnie po 1957 r. tj. w okresie wzrostu rangi rozrachunku gospodarczego i zysku, było nieuwzględnienie istniejącego między gospodarstwami zróżnicowania glebowo-klimatycznego, położenia w stosunku do rynków zbytu oraz wyposażenia w środki trwałe. Było to

tym bardziej istotne, że środki te pochodziły nie z inwestycji własnych, lecz z dotacji państwowych.

Sprawą tą zajęli się poznańskie PGR-y, które na podstawie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa z 1967 r. przystąpiły eksperymentalnie do tworzenia tzw. funduszu wyrównawczego, tworzonego tytułem posiadania lepszych gruntów I, II i III klasy, wyższego od normatywnego (23 tys. zł na 1 ha użytku rolnych) wyposażenia w środki trwałe oraz od produkcji spirytusu. Z funduszu tego dotowane są z kolei gospodarstwa posiadające V i VI klasę oraz mniejsze od normatywu wyposażenie w środki trwałe. Z funduszu wyrównawczego można również pokrywać w części lub w całości udokumentowane straty, które powstały wskutek klęsk żywiołowych.

Uwzględnienie tego zróżnicowania nie wyczerpuje wszystkich kryteriów niezbędnych do oceny działalności gospodarstwa. Wynik finansowy jest miernikiem syntetycznym, za którym mogą się kryć zjawiska sprzyjające lub przeszkadzające dalszemu rozwojowi. W tym celu został opracowany przez Dyрекcję Woj. Zjedn. system punktowy, który zawiera 54 punkty, obejmujące 31 wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych (m. in. wskaźnik bonitacji użytków rolnych, wyniku finansowego, wartości produkcji towarowej, produkcji towarowej na jednostkę plac, wartości zakupionych pasz na jednostkę produkcji zwierzęcej netto). Ponadto przyjęto 13 wskaźników dotyczących zagadnień socjalnych, szkoleniowych i BHP ujmując je w 19 punktów.

W zależności od uzyskanej lokaty punktowej przyznaje się gospodarstwu nagrody z funduszu Woj. Zjedn., a ponadto są one zgłaszane do nagród Wojewódzkiej Rady Narodowej (w ramach współzawodnictwa wojewódzkiego w grupie kombinatów, przedsiębiorstw bezpośrednio podległych WZ i przedsiębiorstw podległych inspektoratom). Gospodarstwa o najwyższej lokacie podlegają wzmocnionej kontroli z wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami.

Za wcześnie jeszcze mówić o skuteczności tego rodzaju kryteriów oceny. Należałoby się zwłaszcza zastanowić nad poszczególnymi wagami (punktami), gdyż od ich wartości zależy skuteczność całego systemu. Wiele zresztą korekt narzuci samo życie. Niemniej sam fakt podjęcia tego rodzaju próby wszechstronnej oceny i dostosowania do niej bodźców jest w okresie przechodzenia PGR na wyższy, bardziej intensywny i tym samym bardziej złożony poziom jak najbardziej godny odnotowania i docenienia.

Fundusz ten spożył się z krytyką, według której nie posiada on żadnej siły bodźcowej do wzrostu produkcji i poprawy wyniku finansowego. Zob. B. Filipiak, T. Kierczyński i J. Kosiński. Kształtowanie wyników finansowych PGR, „Życie Gospodarcze” 15/1968 r.

Efektywność najetatu trwałego brutto oraz efektywność nakładów PGR Tabela 3

Woj. Zjedn.	1961/62	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
Wartość środków trwałych brutto /na 1 ha uż.roln. w tys. zł/							
Ogółem	35,3	35,5	35,2	35,4	36,4	38,4	34,7
Poznań	40,6	40,8	40,4	41,7	44,2	46,5	48,0
Wartość produkcji końcowej netto /na 1000 zł środków trwałych brutto/							
Ogółem	107	96	109	119	139	133	150
Poznań	123	114	120	137	165	158	159
Zysk lub strata /na 100 ha uż.rol. w tys. zł/							
Ogółem	-10,8	-59,6	-38,5	-24,1	-0,9	-16,5	+18,0
Poznań	+56,3	+32,3	+11,6	+17,8	+46,3	+48,8	+63,6

Produkcja ogółem Woj. Zjedn. PGR w Poznaniu /w zł/

Tabela 5

	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
Na 1 000 zł środków trwałych brutto	92	88	91	103	101	105
Na 1 000 zł funduszu plac	1 307	1 231	1 253	1 340	1 343	1 373
Na 1 zatrudnionego	20 838	20 558	21 070	24 713	26 037	27 556
Roczny fundusz plac na 1 zatrudn. w zł						
	16 133	16 897	17 247	18 665	19 642	20 120

W omawianej problematyce warto zwrócić uwagę na inne zjawisko związane z procesem intensyfikacji, tj. na strukturę produkcji, szczególnie roślinnej. Jak wiadomo, do niedawna jeszcze stosunkowo niewielka dynamika przyrostu środków trwałych i szybki wzrost ich efektywności. Zjawisko to będzie mniej zaskakujące, jeśli się zważy, że ponad 78 proc. środków trwałych — to budynki i budowle, które na skutek dokonujących się zmian w technice wytwarzania wykazują tylko minimalne tendencje wzrostu. Cały więc wykazany przyrost środków trwałych odnosi się głównie do narzędzi pracy, a więc właśnie tego czynnika, który najsilniej określa moc produkcyjną przedsiębiorstwa. Nie jest więc dzielnym przypadkiem, że gospodarstwa woj. poznańskich posiadając wyższą moc produkcyjną i wykorzystując swoje umiejętności mogą osiągać wyższą intensywność, a także, jak wykazują dane tab. 3, wyższą efektywność nakładów.

Jak wykazały dane tab. 1, wysokość nakładów przeciętnych dla wszystkich PGR (na które decy-

Zam. 1093. P-14